

Wyścig z czasem – zamiast wstępu

Półmetek – bycie w pół drogi.

Dziesięć lat temu Inna Szkoła Teatralna wyruszyła w drogę, której punktem dojścia nie było kreowanie określonego dzieła czy inny szczytny cel tylko ... pewna data: Rok 2030. Dla wielu ludzi rok ten był wtedy zbyt odległy, by się o niego troszczyć. Jednak dla tych, którzy czujnie odbierali sygnały płynące ze świata cezura roku 2030 reprezentowała ostatnią możliwość ratowania ziemskiej biosfery przez zatrzymanie energetyki opartej na paliwach kopalnianych, widoczny gołym okiem kres ekonomii opartej na wzroście i kres nad-eksploatacji podstawowych zasobów przyrody, w tym wody. Spektakl „Woda 2030” grany przez adeptów wyprawy wielkanocnej w niewielkiej pod-suwałskiej stodole, nawiązał do jednego z najbardziej archaicznych motywów ludowej obrzędowości wiosennej, do wody. I zadał pytanie o przyszłość odwiecznej, zdawałoby się, więzi łączącej człowieka z przyrodą, jego żywicielką. Nie można było dłużej omijać tego pytania. Dotąd wyprawy Innej Szkoły Teatralnej skupione były na różnych formach wiejskiej obrzędowości. Wiosną 2010 zrozumieliśmy, że to niewystarczające. Nie można było dłużej wspólnie z mieszkańcami wioski celebrować corocznego, kosmicznego święta

nadejścia nowego życia, równocześnie rozmawiając między sobą w grupie o aktualnych, niepokojących nas tematach: o oznakach wyczerpania się zasobów wody, zaniku bioróżnorodności i o skutkach przegrzewania się oceanów. Trzeba było zacząć działać po nowemu. „Woda 2030” otworzyła przestrzeń do dialogu bardziej autentycznego zarówno w gronie tworzących się w kolejnych latach, nowych grup warsztatowych jak i pomiędzy nami a mieszkańcami wiosek i innymi wspólnotami przez nas odwiedzanymi. Bo odtąd już podczas każdej wyprawy Innej Szkoły Teatralnej – czy to zimowej, nawiązującej do motywów kolędniczych, czy to zapustnej, wnoszącej obrazy karnawałowe w przestrzenie Domów Opieki, ośrodków dla uchodźców, więzień, schronisk dla bezdomnych i innych miejsc znajdujących się poza marginesem uwagi społeczeństwa, czy wiosennej – kulminacyjne spotkania łączyły w sobie energię teatralnego obrzędu i to co tu i teraz: nasze niepokoje o świat, który pędzi w stronę kataklizmu. Rozpoczęty w ten sposób cykl Źródła i przyszłość stał się nową Inną Szkołą Teatralną: szkołą pracy zespołowej nad „kamykami” własnych obserwacji, przemyśleń i snów przywiezionych przez uczestników na warsztaty w formie tekstów, cytatów i pomysłów.

Tekst *Kłamstwa i zwierzęta* Joanny Kocemby-Żebrowskiej (uczestniczki wypraw IST w latach 2012, 2013, 2015 i 2019) przenosi nas w sam środek cyklu, w atmosferę wyprawy

wielkanocnej 2014, kiedy wspólnym tematem aktorów i widzów było poczucie zagrożenia wojną i rok po tym, jak na widok psa jednego z goszczących nas gospodarzy, uwiązanego na łańcuchu długości kilkudziesięciu centymetrów poczulimy złość, bezsilność i zwyczajny smutek. Do dziś mamy wątpliwości, czy nasza interwencja przyniosła zwierzęciu ulgę.

Szerokie spojrzenie na sposoby pracy IST przedstawia w naszym zeszycie „Szkic o Innej Szkole Teatralnej” Dominiki Bremer (uczestniczki wyprawy IST w roku 2018). Cudzyśłów użyty w odniesieniu do wybranego przez Autorkę tytułu używam celowo. Mamy bowiem do czynienia z czymś więcej niż szkic, z uważną i obszerną próbą opisania twórczej pracy uwzględniającej indywidualne wypowiedzi artystyczne każdego z uczestników poszczególnych warsztatów. Autorka opiera się nie tylko na własnych doświadczeniach i wiedzy. Prowadziła cały szereg wywiadów z aktualnymi i byłymi uczestnikami wypraw.

Półmetek – bycie w pół drogi. Słowo kojarzy się niejednoznacznie, przywołuje przecież również na myśl „połowiczność”, coś jak „szklanka do połowy ...”. No właśnie – pusta czy pełna? Nie czas jeszcze na fetowanie rocznic. Chwila zatrzymania się, chwila przyjrzenia się swojej pracy w zwierciadle tekstów, zdjęć i obrazów jest niezbędna, by jeszcze raz zadać sobie pytanie o kierunek, o spełnienie

obietnic danych sobie i innym, o skutki i o skuteczność własnego działania. Wielką pomocą są dla nas prowadzone od 2018 prace zespołu badawczego Instytutu Sztuki PAN pod kierunkiem Magdaleny Hasiuk*, w szczególności wprowadzone do refleksji nad pracą IST słowa-klucze „proces”, „droga/chodzenie”, „teatr performatywny”, „struktura rapsodyczna”, „artywizm”**.

Budowanie horyzontalnych relacji w procesie twórczym może uchodzić za utopię. Ale podążanie za nią pomaga w mozolnym zmaganiu się z własnymi granicami i w wysiłku budowania nowych przestrzeni komunikacji. Spektakle IST utkane są z wielu, nieraz wspañałych etiud, z otwartości ludzi do wchodzenia w improwizacje grupowe i z wysiłku samej wyprawy. Czujemy z Wackiem ogromną wdzięczność w stosunku do wszystkich tzw. adeptów, którzy towarzyszyli nam w tej drodze. Większość z nich realizuje w tej chwili projekty artystyczne i społeczne, które są dla nas inspiracją i mobilizacją do własnego wysiłku.

W realizacji spektakli IST od 2010 roku uczestniczyli współtwórcy pierwszych wypraw Moti Ashkenazi, Zofia Bartoszewicz, Emilia Hagelganż i Barbara Szpunier oraz: Izabella Alwingier, Paulina Andruczyk, Roman Černík, Magdalena Drozdowicz, Krzysztof Dziemian, Iza Giczewska, Żaneta Górecka, Dominika Grenda, Barbara Grzybowska, Anna Gutkowska, Agnieszka Hakizimana, Joanna Kocemba, So-

nia Kochnowicz, Aleksandra Kowalczyk, Jacek Kuczyński, Marek Kurkiewicz, Maria Legeżyńska, Pamela Leończyk, Bogumiła Majczyno, Barbara Michera, Jan Mrázek, Iwona Pruska, Tomasz Puchalski, Karolina Plácha, Sebastian Świąder, Janne Weirup, Marta Wiśniewska, Martin Rosie, Wiktoria Rutkowska, Yang Yang, David Zelinka, Paulina Miu Zielińska, Agata Ziółkowska, Katarzyna Żytomirska.

Ale przecież swój wkład do spektakli wniosło o wiele więcej ludzi uczestniczących w samych warsztatach – poprzez cytaty wniesione do pracy warsztatowej, poprzez muzykę, poprzez maski tworzone na warsztatach zapustnych zapustnych i pozostawione do dalszego użytkowania w Węgajtach i poprzez życzliwość i wysiłek w trakcie wypraw. Poprzez robienie plakatów do kolejnych spektakli bardzo nam dopomogli ich Autorzy: Anna Drońska, Joanna Kaczmarczyk, Daria Kozłowska – Wrona, Marta Madej i Tadeusz Piotrowski. Bardzo dziękujemy! Wszyscy skorzystaliśmy z grupowej energii zbudowanej z pojedynczych działań!

Półmetek – bycie w pół drogi. Właściwie w połowie wyścigu. Wyścigu z czasem. Nie zapominajmy o tym, że znamiona upływającego czasu: destrukcyjna konstelacja sił i władzy, emocje rozpędzonej konsumpcji i wzrastające fobie społeczne przyniosą ze sobą w przyszłości coraz trudniejsze zadania i wybory. O czasie, w którym przyszło nam

żyć opowiadają w zeszycie zdjęcia Motiego Ashkenaziego (uczestnika wypraw IST w latach 2011 – 2014), a wreszcie o nas samych jako uczestników ogólnoswiatowej społeczności – wiersz Wacława Sobaszka, wyśpiewany przez Autora podczas przedpremierowego pokazu najnowszego spektaklu IST pt. Rozziew.

Chcielibyśmy w naszym zeszycie bezpośrednio przywołać część artystycznego obrazu tego dziesięcioletniego palimpsestu jakim jest program Źródła i przyszłość. Przedstawiamy wam cykl tekstów Martina Rosie, wielokrotnego uczestnika wypraw IST okresie od 2015 do 2019. Żyjący w Berlinie Autor towarzyszył nam jako dokumentalista ze swoim aparatem fotograficznym i jako uczestnik pracy teatralnej ze swoimi, pisanymi w dwóch wersjach językowych impresjami poetycko-filozoficznymi. Pozostawił na poetyce spektakli IST wyraźny ślad. Niech więc nasz „Półmetek” stanie się pretekstem do wyodrębnienia i podsumowania tego cyklu.

Erdmute Sobaszek

* tytuł projektu: Teatr Węgałty – 35 lat teatru antropologicznego i poszukiwań społeczno – kulturowych

** por. najnowszy tekst Autorki pt. Kilka słów na marginesie pierwszej dekady realizacji przedstawień Innej Szkoły Teatralnej: „proces”, „droga/chodzenie”, „teatr performatywny”, „struktura rapsodyczna”, „artywizm”. Publikacja tekstu nastąpi wkrótce.